

W - s k e r s i

www.dfi.org.pl

bez barier

„Mapowanie Wrocławia” czyli weryfikacja budynków publicznych

W historii Wrocławia, rok 2009 będzie miał szczególne znaczenie. Po raz pierwszy na tak dużą skalę w naszym mieście, rozpoczęło się sprawdzanie budynków użyteczności publicznej pod względem ich dostępności dla osób niepełnosprawnych.

Opracowany w 2009 roku i przygotowany przez Dolnośląskie Forum Integrycyjne projekt „Tworzenie warunków do zachowania samodzielności i niezależności osób niepełnosprawnych” zwyciężył w konkursie ogłoszonym przez Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego Wrocławia. Jego celem jest zapewnienie dostępu do informacji dotyczącej przystosowania obiektów użyteczności publicznej do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez utworzenie internetowej mapy (bazy adresowej) na stronie internetowej www.wroclaw.pl. Określone zostaną miejsca przyjazne i możliwości korzystania przez osoby niepełnosprawne z budynków i otaczającej je infrastruktury. W-skers nie wychodząc z domu będzie mógł sprawdzić czy dany obiekt jest dla niego dostępny. – Z każdym rokiem przybywa miejsc i budynków użyteczności publicznej dostępnych dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Jednocześnie brak jest usystematyzowanych informacji stwarzających osobie niepełnosprawnej i jej opiekunom szerszą możliwość korzystania z podstawowych dóbr i usług świadczonych w pobliżu jej zamieszkania i na terenie ca-

łego Miasta – powiedziała Monika Kowalczyk, sekretarz Dolnośląskiego Forum Integrycyjnego. Zachodzi zatem potrzeba realizacji tego typu projektu. – Jesteśmy przekonani, że baza ta przyczyni się do zwiększenia aktywności i samodzielności niepełnosprawnych ruchowo w zakresie bardziej aktywnego udziału w życiu społeczności lokalnej, dostępu do zatrudnienia (rehabilitacji zawodowej), rozwoju intelektualnego i twórczego – dodaje Paweł Napora, prezes DFI.

Liczba zinventaryzowanych punktów do końca 2010 roku wyniesie ok. 16 000 obiektów w całym mieście, dzięki temu, oprócz osób niepełnosprawnych – skorzystają z tego zarówno osoby starsze, jak również rodzice ze swoimi dziećmi. – Wierzymy, że realizacja tego projektu będzie miało duży wpływ, aby uczynić nasze miasto, jeszcze bardziej przyjaznym dla osób niepełnosprawnych – uczynić je po prostu miastem BEZ BARIER – kończy Kowalczyk.

Kamil Chomentowski



Sfinansowano ze środków Gminy Wrocław i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach projektu „Tworzenie warunków do zachowania samodzielności i niezależności osób niepełnosprawnych (rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych zlecana ze środków PFRON)”

Architekt powinien projektować przestrzenie przyjazne

Z Anną Bać, doktorem i adiunktem w Zakładzie Projektowania Architektury Mieszaniowej Politechniki Wrocławskiej, rozmawia Bartłomiej Skrzyński.

- Pani doktor, często Pani podkreśla, że osoba, która nie porusza się na wózku, projektując mieszkanie w-skersowi, nie rozumie jego potrzeb.

- Zadaniem architekta jest m.in. projektowanie przestrzeni jak najlepiej dostosowanej do potrzeb użytkownika. Osobom, które nigdy nie doświadczyły ograniczeń jakie daje poruszanie się na wózku trud-

no jest zmienić punkt widzenia lub zdać sobie sprawę ze stopnia trudności w poruszaniu się czy w dostępnosci.

- Stąd pomysł, żeby studenci niepełnosprawni usiedli na wózki. Jak na to zareagowali?

- Reakcje były bardzo różne: od entuzjazmu po zawstydzenie i zaniepokojenie nową i nietrawną sytuacją.



Studenci Anny Bać poznają potrzeby w-skersów, sami poruszając się na wózkach

We Wrocławiu jest pole do działania

Z Pawłem Naporą, prezesem Dolnośląskiego Forum Integrycyjnego, rozmawia Bartłomiej Skrzyński.

- Panie Pawle, skąd pomysł na Dolnośląskie Forum Integrycyjne?

- Od kilku lat grupa osób, zapaleńców podejmowała różne inicjatywy społeczne, korzystając z pomocy innych organizacji, np. Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Jednakże w pełnym momencie doszliśmy do wniosku, że należałoby jako zinstytucjonalizować nasze działania, bo to pozwala np. pozyskiwać środki z funduszy europejskich, jak również stawianie się partnerem dla wielu podmiotów – samorządu miejskiego i wojewódzkiego, sponsorów.

- Czy ciągle potrzeba nowych organizacji, nowych pomysłów na przelamywanie barier?

- We Wrocławiu jest wiele organizacji, które podejmują działania na rzecz określonych grup społecznych, np. niepełnosprawnych. Dużo zmienia się na korzyść, ale ciągle jest dużo do zrobienia i tu pole do popisu dla każdego, kto chce coś zrobić na rzecz innych.

- Integracja, może trochę stereotypowo, kojarzy się z osobami niepełnosprawnymi, ale wasze działania będą skierowane nie tylko na to środowisko...

- Oczywiście, że to słowo jest mocno związane z działaniami na rzecz osób niepełnosprawnych, ale dla nas od samego początku było jasne, i z takim założeniem zakładaliśmy nasze stowarzyszenie, że chcemy swoimi działaniami objąć zarówno osoby niepełnosprawne, jak i dzieci, seniorów oraz działać na rzecz małych społeczności lokalnych.

- DFI to nowa organizacja na mapie Wrocławia, macie już jakieś dokonania?

- Zostaliśmy oficjalnie zarejestrowani w marcu 2009 r. W czerwcu zorganizowaliśmy koncert wrocławskiego artysty, muzyka, dziennikarza – Leszka Kocpia, w październiku – Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa we współpracy z Gminą Kobierzyce. W październiku wygraliśmy konkurs ogłoszony przez Gminę Wrocław na zbadanie wrocławskich obiektów pod względem ich dostępności dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach.

- Często nowe fundacje, stowarzyszenia opierają się też na działaniach stricte społecznych, czy łatwo dzisiaj o wolontariatus, zwłaszcza wśród młodych ludzi?

- Nasze działania również opierają się na pracy społecznej. Z wolontariatem dzisiaj jest problem. Wiele młodych ludzi szuka możliwości zarobkowania i nie ma już czasu na angażowanie się non profit. Myślę, że powinniśmy mocno promować wolontariat osób starszych – seniorów, którzy już nie pracują, mają sporo czasu a jednocześnie posiadają duże doświadczenie, które mogą wykorzystać w pracy społecznej.

- Przed DFI duże wyzwanie projekt „mapowanie Wrocławia”, nie było obaw, że się nie uda?

- Projekt jest w trakcie realizacji i obawy mamy ogromne. Docelowo chcemy sprawdzić ok. 16 tysięcy obiektów we Wrocławiu. Na każdym etapie tej pracy może nastąpić pomyłka. Wiemy jakie mogą z tego wynikać przykre konsekwencje dla osoby niepełnosprawnej. Dlatego też liczymy na aktywność samych w-skersów, że będą nam zgłaszać swoje uwagi.



Paweł Napora z rodziną

- Tak naprawdę projektowanie dla osób niepełnosprawnych może okazać się tworzeniem przestrzeni kompletnie otwartej dla starszych, matek z małymi dziećmi?

- Oczywiście. Uważam, że projektowanie tzw. bez barier przynosi korzyści wszystkim użytkownikom, rodzicom z dziećmi czy osobom starszym. Nawet nazwa tego nurtu w projektowaniu nosi nazwę: dla wszystkich.

- Co najbardziej Panią razi w projektach architektonicznych?

- Nie zajmuję się profesjonalnie weryfikacją projektów architektonicznych. O projektach studenckich mogę powiedzieć, że zdarzają się zarówno bardzo dobrze dostosowane jak i ignorujące potrzeby wszystkich użytkowników.

- Czy Wrocław się zmienia pod kątem przyjazności dla w-skersów?

- Myślę, że tak.
- Proszę powiedzieć, gdyby Pani miała podać jeden zrealizowany projekt z którego szczególnie jest Pani dumna...

- Szkoła na Maślicach zaprojektowana wspólnie z Krzysztofem Cebratem. Staraliśmy się bardzo, żeby na miarę naszej ówczesnej wiedzy była w pełni dostosowana do potrzeb wszystkich użytkowników.

- Można trochę powiedzieć, że prawo z jednej strony nakazuje przystosowanie nowych i remontowanych budynków, a realia pokazują coś zupełnie innego...

- Badania przeprowadzone na zlecenie Dolnośląskiego Forum Integrycyjnego wykazują, że wiele wrocławskich obiektów wciąż posiada jakieś bariery projektowe.

- Mam nadzieję, że będą one, być może z pewnymi trudnościami, ale skutecznie usuwane. Na koniec, proszę powiedzieć, czy ma Pani jakieś zawodowe marzenie?

- Nie wiesz czy apteka w Twojej dzielnicy jest przyjazna dla w-skersów?

- Chciałabys załatwić sprawę w urzędzie...

- Wybierasz szkołę dziecku na wózku...

Nie wiesz czy miejsce jest przystosowane, zjrzij na www.wroclaw.pl



- Naszym zawodowym marzeniem jest projektowanie obiektów energooszczędnych i ekologicznych, których rozwiązania będą zaspakajają szeroko rozumiane potrzeby wszystkich użytkowników, w jak największym stopniu stymulowały ich dobre samopoczucie i zadowolenie oraz zapewniały funkcjonalność i sprawne funkcjonowanie.

- Dziękuję za rozmowę.